

Giallorossi są już w Bostonie. Drużyna spędzi w "domu" prezydenta Romy pięć dni, które będą przeznaczone na treningi. Pierwszą sesję gracze przeszli dzisiaj. Na koniec doszło do pojedynku Jamesa Pallotty z Morganem De Sanctisem na rzuty karne.

Do zespołu dołączył Marco Borriello, którego negocjacje przejścia do Malagi zakończyły się fiaskiem. Napastnik trenował od razu regularnie z zespołem. Z drużyną pracował też Lamela, który nie zagrał w sparingu z gwiazdami MLS w związku z problemami z kolanem. Zabrakło ponownie Maicona i Osvaldo, którzy ćwiczyli na siłowni.

Sesja treningowa rozpoczęła się o 9:15 czasu lokalnego (16:15 u nas). Gracze zaczęli od rozgrzewki. O 16:35, po ćwiczeniach atletycznych pracowano nad rozwiązaniami taktycznymi, które kończono strzałami. Na drobny problem z kolanem napotkał Verre, który opuścił boisko w obecności lekarza. O 16:50 rozpoczęła się minigierka 6 na 6. O 17:50 doszło do pojedynku Pallotty z De Sanctisem na karne, o czym wspomniał dwa dni wcześniej w żartach prezydent Romy.

Autor: abruzzo